

ks. Wojciech Misztal

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

SPRAWIEDLIWOŚĆ JAKO WYRAZ MIŁOŚCI I DYNAMIZM ŻYCIA

Abstract: **Justice as an expression of love and dynamism of life.** Reviewing library databases or surfing the Internet it is easy to see that justice has long been one of the widely recognized issues which are considered very important to the life of individuals and communities. Justice is seen - in the Christian approach - as an expression of love and dynamism of life - its successful development. In the presentation of this topic the connection between justice and the media will be singled out. Conveying information not only reports the situation. What is important is that it shapes reality.

Łatwo się przekonać, np. przeglądając biblioteczne bazy danych czy surfując w internecie, iż temat sprawiedliwości od dawna należy do zagadnień szeroko podejmowanych, uznawanych za bardzo ważne dla życia poszczególnych osób i społeczności. Sprawiedliwość jest m.in. postrzegana – chodzi o podejście chrześcijańskie – jako wyraz miłości i dynamizm życia, jego pomyślnego rozwoju. Przy prezentacji tego wątku zostanie wyodrębniona problematyka związków między sprawiedliwością i mediami. Przekaz informacji nie tylko zdaje sprawę z sytuacji. On, co bardzo ważne, kształtuje rzeczywistość¹.

Keywords: justice, fairness in the media, intellectual honesty
sprawiedliwość, sprawiedliwość w mediach, uczciwość intelektualna

1. ZASTANAWIAJĄC SIĘ NAD ISTOTĄ SPRAWIEDLIWOŚCI

Portal Wikimedia Polska (prowadzony przez Stowarzyszenie Wikimedia Polska, niebędący oficjalną witryną Wikipedii, lecz internetową wyszukiwarką tekstów i plików w tym projekcie) dla zapytania „sprawiedliwość” w polskiej Wikipedii (nie ma potrzeby uzasadniać, iż obecnie stanowi ona bardzo ważne źródło informacji)

¹ Szerzej na ten temat zob. M. Drożdż, *Wokół homo medialis*, [w:] *Media światem człowieka*, red. M. Drożdż, I. Fiut, Kielce 2009, s. 77n.

podaje 294 artykuły, wymieniając jako 10 pierwszych: Sprawiedliwość, Prawo i Sprawiedliwość, Ślepa sprawiedliwość, Sprawiedliwość ulicy, Sprawiedliwość pionowa, Sprawiedliwość ekologiczna, Pamięć i Sprawiedliwość, Sprawiedliwość przypisana, Sprawiedliwość pozioma, Porządek i sprawiedliwość². Już na podstawie tych danych nasuwa się wniosek, że w przypadku sprawiedliwości mamy do czynienia z tematyką jak najbardziej istotną. Zarazem trzeba poważnie już na wstępie zastanowić się, co rozumiemy przez sprawiedliwość.

Sprawiedliwość wydaje się często – może nawet przede wszystkim – postrzegana jako powiązana z systemami prawnymi, karami³. To tak, jakby wznosiła chrońnice zapory i w konsekwencji jednak ograniczała. Jakby skupiała się na odpłacie i tym samym niejako pozostawała w defensywie wobec zła, przestępstwa czy, jak powie teolog, grzechu, niejako wyprzedzana przez różne formy zła, nieustannie starająca się je (może ktoś dodałby: bezskutecznie) doścignąć. Czy taka sprawiedliwość może fascynować, budzić szacunek, mobilizować, by troszczyć się o nią, skorzystać z propozycji, na którą ona się składa? Z chrześcijańskiego punktu widzenia sprawiedliwość przede wszystkim – mamy tutaj do czynienia z podstawowym punktem, warunkującym wszystko inne, gdy chodzi o sprawiedliwość – jest cechą samego Boga, który jako sędzia sprawiedliwy traktuje ją bardzo poważnie, wskazuje na nią, jest jej gwarantem, troszczy się o jej wprowadzanie⁴. W takim razie sprawiedliwość przedstawia się bardzo pozytywnie, pozostaje w związku z doskonałością, z pełnią życia i szczęścia. Nie jest to w przypadku Boga cecha wyizolowana, lecz stanowi harmonijną jedność z innymi przymiotami Bożymi. Boża wszechmoc nie jest jednak samowolna: „W Bogu moc i istota, wola i rozum, mądrość i sprawiedliwość są tym samym, tak że nic nie może być w mocy Bożej, co nie mogłoby być w sprawiedliwej woli Bożej czy w mądrym rozumie”⁵.

Sprawiedliwości właściwy jest aspekt wspólnotowy w wymiarze tak relacji pomiędzy Bogiem i potrzebującymi zbawienia, jak też samych potrzebujących zbawienia między sobą. Zarazem mamy tutaj do czynienia z trwałą obecnością i wpływem wymiaru religijnego jako ważnego i pozytywnego, który znacząco nadaje sprawiedliwości wartość, siłę, godność, szlachetną atrakcyjność. „Sprawiedliwość jest cnotą moralną, która polega na stałej i trwałej woli oddawania Bogu i bliźniemu tego, co im się należy. Sprawiedliwość w stosunku do Boga nazywana jest «cnotą religijności». W stosunku do ludzi [...] uzdalnia ona do poszanowania praw każdego i do wprowadzania w stosunkach [...] ludzkich harmonii, która sprzyja bezstronności względem osób i dobra wspólnego. Człowiek sprawiedliwy, często wspomniany w Piśmie Świętym, wyróżnia się stałą uczciwością swoich myśli i prawością swojego postępowania w stosunku do bliźniego. «Nie będziesz stronniczym na korzyść ubogiego, ani nie będziesz miał względów dla bogatego. Sprawiedliwie będziesz sądził bliźniego» (Kpł 19, 15). «Panowie, oddawajcie niewolnikom to, co sprawiedliwe i słuszne, świadomi tego, że i wy macie Pana w niebie» (Kol 4, 1)»⁶. Sprawiedliwość bytu stworzonego względem Boga

² <http://wikipedia.pl> (05.04.2012).

³ Współczesna cywilizacja dobrze zna takie określenia jak np. aparat sprawiedliwości, ministerstwo sprawiedliwości.

⁴ Zob. np. *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 2002 [dalej: KKK], 62; J. Finkenzeller, *Eschatologia. Podręcznik teologii dogmatycznej*. Traktat XI, red. W. Beinert, tłum. W. Szymona, Kraków 2000, s. 190n.

⁵ KKK, 271.

⁶ Tamże, 1807; zob. tamże, 2095 i 2401.

i sprawiedliwość istot stworzonych w stosunku do siebie nawzajem w idealnym – czyli, powie chrześcijanin: docelowym – stanie rzeczy, nie są w konflikcie, nie rozdzielają ludzkiego życia na przeciwstawne czy obce części, lecz tworzą całość.

Św. Franciszek Salezy (1567–1622) pisze: „Trzeba koniecznie, abyś wdrożyła się w umiejętność przechodzenia od modlitwy do różnych czynności, jakich słusznie i sprawiedliwie domagają się od ciebie twoje powołanie i zawód, chociaż wydają się one bardzo odległe od uczuć, jakie wzbudziła w tobie modlitwa. Chcę przez to powiedzieć, że od modlitwy adwokat powinien umieć przejść do obrony sądowej, kupiec – do swych interesów handlowych, mążatka – do obowiązków swego małżeństwa i kłopotów swego gospodarstwa; i to z całą słodyczą i spokojem, bez żadnego wzburzenia wewnętrznego, skoro bowiem tak jedno, jak i drugie jest wyrazem woli Bożej, trzeba umieć przejść od jednego do drugiego w duchu pokory i pobożności”⁷.

Do najważniejszych terminów używanych w Piśmie Świętym, by wtajemniczać w misterium postawy Boga wobec potrzebujących zbawienia, należą słowa, których przedstawicielem jest grecki rzeczownik *dikaïosynē*. Mamy z nim pewne problemy, kiedy tłumaczymy go na polski (język polski nie jest pod tym względem odosobniony). Zasadniczo tłumacząc *dikaïosynē* na polski, wybiera się między znaczeniami: „sprawiedliwość” oraz „usprawiedliwienie”. Tymczasem greckie *dikaïosynē* znaczy jednocześnie: „sprawiedliwość” i „usprawiedliwienie”. W takim razie jednocześnie wskazuje na cel, jak również na drogę, którą należy przebyć, by ten cel osiągnąć. Dobrego przykładu, gdy chodzi o taki zakres znaczeniowy terminów ze wskazanej powyżej rodziny słów, dostarcza List do Rzymian: „cały świat musi się uznać winnym wobec Boga [...]. Ale teraz została objawiona sprawiedliwość (*dikaïosynē*) Boga [...]. Jest to sprawiedliwość (*dikaïosynē*) Boga przez wiarę [...] Chrystusową dla wszystkich, którzy wierzą. Bo nie ma tu różnicy: wszyscy przecież zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Boga, a są usprawiedliwiani (*dikaïoumenoi*) darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie. Jego to ustanowił Bóg narzędziem przebłagania przez wiarę mocą Jego krwi. Chciał przez to okazać, że sprawiedliwość (*dikaïosynē*) Jego względem grzechów popełnionych dawniej – za dni cierpliwości Bożej – wyrażała się w odpuszczaniu ich po to, by ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość (*dikaïosynē*), i aby pokazać, że On sam jest sprawiedliwy (*dikaion*) i usprawiedliwia (*dikaïounta*) każdego, który wierzy w Jezusa” (Rz 3, 19–26). Zacytowany tekst pokazuje zarazem, jak wiele mają do przekazania formy gramatyczne w tekście greckim. I tak sformułowanie „została objawiona” informuje, iż dokonane w przeszłości objawienie właściwej Bogu sprawiedliwości ma wpływ na terażniejszość. Z kolei „wszyscy zgrzeszyli” wskazuje na pewien punkt zwrotny, wydarzenie punktowe, gdy chodzi o czas i dzieje. Zarazem konsekwencje tego popełnionego w przeszłości grzechu rozciąga się na teraz: „pozbawieni są” logicznie jest czasem terażniejszym i wskazuje na stan rzeczy, na ciągłość. Jednakże doczesne *status quo* określają także, a dokładniej przede wszystkim, słowa „są usprawiedliwiani”. Także one wskazują na stan rzeczy, na ciągłość. Biorąc pod uwagę piątą rozdział Listu do Rzymian, należy stwierdzić, iż mamy tutaj do czynienia z cechą całkowicie dominująca dzięki Chrystusowi, oczywiście w Jego komunii z Ojcem i Duchem.

Cytowany powyżej fragmentu Listu do Rzymian naprowadza na następujący wniosek. „Ponieważ to sam Bóg jest sprawiedliwy, to w takim razie Boży dar

⁷ Św. Franciszek Salezy, *Wybór pism*, tłum. J. Rybałt, Warszawa 1956, s. 208.

usprawiedliwienia należy interpretować m.in. w kategoriach Bożego daru upodobnienia potrzebującej zabawienia osoby (można powiedzieć: grzesznika) właśnie do samego Boga. To obdarowanie jest jednak takie, iż zarazem mamy do czynienia z ekonomią-dynamiką upodabniania się, tzn. podjęcia tego Bożego daru, współdziałania⁸. Jeśli to rozumowanie jest słuszne, to w takim razie w Bożej sprawiedliwości należy dostrzegać jeden z podstawowych wymiarów suwerennej Bożej bezinteresownej, skutecznie zaangażowanej, wszechmocnej miłości, miłosierdzia (zob. np. Rz 5, 5–21). Jeden z biblistów wprost pisze: „Pawłowe określenie «sprawiedliwość Boga» lepiej byłoby tłumaczyć przez «miłosierdzie», «łaska», «aktywnie udzielane zbawienie», a także «wierność» dawniej poczynionym obietnicom⁹». Właściwa Bogu sprawiedliwość w takim razie bardzo różni się od niedoskonałej ludzkiej sprawiedliwości. Zagraża poważne niebezpieczeństwo, jeśli wyobrażenia o sprawiedliwości Bożej są formułowane według wzorca, jakim jest ludzka sprawiedliwość. Natomiast to ta ostatnia ma coraz bardziej być na wzór sprawiedliwości Boga. Nawet trzeba zastanowić się, czy nie istnieje pewne minimum wspomnianego podobieństwa, bez osiągnięcia którego w przypadku człowieka nie mamy już do czynienia ze sprawiedliwością.

Nieraz można odnieść wrażenie, że za maksimum sprawiedliwości ludzie uznają: (1) wymierzenie uznanej za stosowną (proporcjonalną: jednak w tym kontekście zastosowanie tego określenia pociąga za sobą wysunięcie ważnych obiekty) odpłaty, karami za popełnione zło, lub (2) uznanie, iż dana osoba nie ponosi odpowiedzialności za taki czy inny czyn (przypisywany jej czy popełniony przez nią). Przychodzi na myśl, że w takim razie ludzka sprawiedliwość jako reakcja na popełnione zło w pewnym sensie cechuje się bezsilnością, bo niejako ogranicza się do tego, co zewnętrzne, powierzchniowe. Zło przecież jakby zostaje wtedy utrwalone w swoich konsekwencjach. Natomiast właściwa Bogu sprawiedliwość posiada o wiele bardziej dalekosiężne, lepsze dla stworzeń, godne Boga cele, które już osiąga i realizuje (zob. np. Rz 3, 19n). „Zamiast mieć na myśli (jak przyzwyczailiśmy się do czynić) przywrócenie porządku (co pozwala mówić jedynie o sprawiedliwości, która «oczyszcza» i która «potępia»), św. Paweł i Pismo św. mają na uwadze odnowienie człowieka. Stąd też rozróżniają oni z całą możliwą klarownością to, na rzecz czego człowiek rzeczywiście ponownie jest integrowany (= sprawiedliwość), oraz to, przez co rzeczywiście następuje utwierdzenie go w swym grzechu (= gniew). [...] Objawienie sprawiedliwości Boga jest dla ludzkości najwyższym dobrem, świtem jej zbawienia. Zamiast inspirować w sercu człowieka obawę i lęk, aby popchnąć go do beznadziei (jak to sobie wyobrażał młody Luter), budzi w nim radość i daje mu w całej mocy nadzieję¹⁰».

Słowa te o. Stanislas Lyonnet napisał ponad 50 lat temu, przytoczona powyżej wypowiedź ks. Romano Penna pochodzi z książki wydanej ponad 30 lat temu. Oględnie mówiąc, obydwaj autorzy nie należą do osób nieznaczących, gdy chodzi o dyscyplinę naukową znaną jako teologia. A przecież trudno byłoby zaprzeczyć, iż wskazane przemyślenia ich autorstwa znacznie różnią się od rozpowszechnionych 50 lat temu,

⁸ W. Misztal, *Duchowość chrześcijan w świetle listów Pawłowych: związki z Bogiem*, Kraków 2010, s. 237.

⁹ R. Penna, *Essere cristiani secondo Paolo*, Casale Monferrato 1979, s. 46.

¹⁰ S. Lyonnet, *La sotériologie paulinienne*, [w:] *Introduction à la Bible*, tom II, red. A. Robert i A. Feuillet, Tournai 1959, s. 857n. (Nouveau Testament).

30 lat temu czy dzisiaj poglądów na istotę sprawiedliwości. W tym kontekście należy też zwrócić uwagę na interesującą, wymagającą wnikliwej oceny, znaną w chrześcijaństwie już w starożytności koncepcję, że w przypadku Boga gniew i karanie posiadają charakter terapeutyczny, wychowawczy, jako ostrzeżenie profilaktyczny, w ten sposób będąc narzędziem Jego miłości (zob. np. 1 Kor 10, 1n)¹¹. A przecież gniew Boży, wymierzanie kary przez Boga są łączone z właściwą Mu sprawiedliwością, postrzegane jako jej wyraz (zob. np. Rdz 18, 20n).

Trudno oczywiście wyczerpać ten temat. W każdym razie: sprawiedliwość Boga przedstawia się jako rzeczywistość bardzo ważna, pozytywnie tajemnicza, przerażająca człowieka. Jest ona wzorem dla sprawiedliwości ludzkiej. W takiej sytuacji i tej ostatniej właściwy przede wszystkim jest charakter pozytywny, z drugiej strony ten charakter jest ciągle do pielęgnowania, chronienia, rozwijania. Chodzi tutaj nie tylko o program, ale i o jego realizację¹². Sprawiedliwość jest w służbie przemiany na lepsze człowieka i świata, jest Bożym narzędziem tej przemiany. Człowiek zostaje tutaj włączony w wielką pozytywną przemianę, rozwój: z miłości, z łaski Bożej jako beneficjent oraz obdarzony zaufaniem i pomocą protagonista. „Przez Niego [tzn. przez Boga Ojca] bowiem jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem, aby, jak to jest napisane, w Panu się chlubił ten, kto się chlubi” (1 Kor 1, 30–31; zob. też Ef 4, 23 razem z kontekstem).

2. SPRAWIEDLIWOŚĆ I BOGACTWO ASPEKTÓW ŻYCIA

Sprawiedliwość jest cechą samego Boga: On ją posiada w sposób doskonały (zob. np. Ps 7, 12; 2 Tm 4, 8). W przypadku osoby ludzkiej składa się ona na podobieństwo człowieka do Boga, co nadaje jej wzniosłość i wielką wartość, pociąga człowieka. Co do Boga, to daje On ją poznać m.in. przez te zasady, jakie znane są pod nazwą dziesięciu przykazań¹³. Z woli Boga, jak rozumieją chrześcijanie, od stosowania się w życiu do zasad składających się na sprawiedliwość w dużym stopniu zależy ludzka pomyślność w doczesności (zob. np. Pwt 5, 16) i w wieczności (zob. np. Mt 19, 16n). W pewnym sensie w znaczeniu pozytywnym mamy tutaj do czynienia z postulatem i faktyczną możliwością stawania się coraz bardziej do Boga podobnym, życia coraz pełniej¹⁴. Ważnym jest, iż Bóg wymaga od człowieka sprawiedliwości, wskazuje starannie, na czym polega sprawiedliwość, i uzdalnia do bycia sprawiedliwym na swoje podobieństwo (zob. np. Pwt 30, 11–14; J 15, 5n; Flp 2, 13).

„Sprawiedliwość polega na stałej i trwałej woli oddawania Bogu i bliźniemu tego, co im się należy”¹⁵. W rozumieniu chrześcijańskim to, co sprzeciwia się sprawiedliwości,

¹¹ Więcej na ten temat zob. np. F. X. Durrwell, *Il Padre. Dio nel suo mistero*, Roma 1995, s. 160; W. Hryniewicz, *Świadkowie wielkiej nadziei. Zbawienie powszechne w myśli wczesnochrześcijańskiej*, Warszawa 2009, s. 91n.

¹² Zob. np. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio* [dalej: FC], 72, www.vatican.va (1.02.2011).

¹³ Zob. np. KKK, 2052–2082.

¹⁴ Szerzej na ten temat zob. G. Langemeyer, *Antropologia teologiczna. Podręcznik teologii dogmatycznej*. Traktat IV, red. W. Beinert, tłum. J. Fenrychowa, Kraków 2000, s. 84.

¹⁵ KKK, 1836.

co jest odstępstwem od niej, zalicza się do ważnych, bardzo negatywnych skutków grzechu. Grzech zaś to szkodliwe dla człowieka zaburzenie jego relacji z Bogiem, ze swym otoczeniem, z sobą samym, zaburzenie mogące nawet prowadzić do śmierci wiecznej¹⁶. W takim razie troska o sprawiedliwość należy do zasadniczych elementów ludzkiego życia duchowego, pielęgnowania duchowości. Przy czym mamy tutaj do czynienia także z szeroko rozumianym znaczeniem wspólnotowym. W tym kontekście warto przywołać np. następujące słowa bł. Jana Pawła II: „Niesprawiedliwości zapoczątkowanej przez grzech, który głęboko przeniknął w struktury dzisiejszego świata i często nie pozwala rodzinie na pełne urzeczywistnienie siebie samej i swoich podstawowych praw, musimy się przeciwstawić wszyscy przez nawrócenie umysłu i serca, w wyrzeczeniu się własnego egoizmu, naśladować Chrystusa ukrzyżowanego. Takie nawrócenie wywrze na pewno dobroczynny wpływ także na odnowę struktur społecznych”¹⁷. Chrześcijaństwo, które w swej istocie jest religią¹⁸, promuje sprawiedliwość, rozumiejąc i wskazując, iż wynika ona z miłości i stanowi formę jej realizacji. Kościół dostrzega tutaj swoje własne istotne zadanie i rzecz dobra poszczególnych potrzebujących zbawienia i szeroko rozumianego dobra wspólnego. „Podstawowe pytanie dotyczące sensu życia człowieka znajduje w tajemnicy Chrystusa odpowiedź zdolną obdarzyć pokojem niepokojne ludzkie serce. Z tej tajemnicy rodzi się misja Kościoła i to ta tajemnica pobudza chrześcijan do głoszenia nadziei i zbawienia, do świadczenia o tej miłości, która promuje ludzką godność i buduje sprawiedliwość i pokój”¹⁹.

Już z wcześniejszych uwag wynika, że starań o sprawiedliwość nie należy postrzegać jako defensywnego, bojaźliwego trwania na zagrożonych pozycjach. Posiada ona zasadnicze pozytywne skutki, gdy chodzi o porządek życia doczesnego i nawet wiecznego. Chrześcijaństwo postrzega ją jako część misterium współdziałania z Bogiem w spełnieniu Jego wielkiego dzieła ulepszania doczesności i eschatologicznego udzielenia pełni życia. „A Chrystus Pan, Król wszechświata [...], niech będzie obecny jak w Kanie w każdym ognisku chrześcijańskim, aby dać mu światło, radość, pogodę i męstwo. [...] błagam Go, aby każda rodzina umiała wielkodusznie dawać swój własny wkład w przyjście na świat Jego Królestwa, „Królestwa prawdy i życia, świętości i łaski, sprawiedliwości, miłości i pokoju [...], do którego zdążają dzieje”²⁰. Sprawiedliwość i troska o nią posiadają nawet taką wartość, iż łączą doczesność z wiecznością na zasadzie jakby pewnego uobecnienia, dobroczynnego przenikania się. Sprawiedliwość, czynienie sprawiedliwości to swego rodzaju złota nić spinająca dzieje, nadająca im pożądany kierunek i kształt, zabezpieczająca osiągnięcie celu. „Czy to nowe dobro – owoc ludzkiej pracy – jest już częścią owej nowej ziemi, gdzie mieszka sprawiedliwość? (por. 2 P 3, 13). W jakim stosunku pozostaje ono do Chrystusowego Zmartwychwstania, jeśli prawdą jest, iż wieloraki trud pracy człowieka jest częścią Chrystusowego Krzyża? I na to pytanie stara się odpowiedzieć Sobór, czerpiąc światło z samych źródeł objawianego

¹⁶ Zob. W. Misztal, *Duchowość chrześcijan w świetle listów Pawłowych: związki z Bogiem*, dz. cyt., s. 336.

¹⁷ FC, 9.

¹⁸ Czy niedostrzeżenie tej podstawowej cechy chrześcijaństwa jest znowu tak rzadkie? Czy nie prowadzi do brzemiennej w negatywne skutki ocen, nieporozumień, działań?

¹⁹ Benedykt XVI, Orędzie na XLVI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 2012: *Milczenie i słowo drogą ewangelizacji*, www.vatican.va (26.01.2012).

²⁰ FC, 86.

Słowa: «Słyszymy wprawdzie, że na nic człowiekowi się nie przyda, jeśli cały świat zyska, a siebie samego zatraci (por. Łk 9, 25). Oczekiwanie jednak nowej ziemi nie powinno osłabiać, lecz ma raczej pobudzać zapobiegliwość, aby uprawiać tę ziemię, na której wzrasta owo ciało nowej rodziny ludzkiej, mogące dać pewne wyobrażenie nowego świata. Przeto, choć należy starannie odróżniać postęp ziemski od wzrostu Królestwa Chrystusowego, to przecież dla Królestwa Bożego nie jest obojętne, jak dalece postęp ten może przyczynić się do lepszego urzędzenia społeczności ludzkiej»²¹.

W doczesności życie według zasad sprawiedliwości stanowi znak ludzkiego bycia stworzonym na obraz Boga, w tym naśladowania Stwórcy w Jego stosunku do stworzeń, w Jego miłości do nich, podjęcia daru udziału w Jego dziele obdarzania pełnią życia. Chrześcijanie włączeni w ten dynamizm stają się jego aktywnymi protagonistami na rzecz innych, co może dokonywać się np. następująco: „umocnienie autentycznej i dojrzałej komunii osób w rodzinie staje się pierwszą i niezastąpioną szkołą życia społecznego, przykładem oraz bodźcem dla szerszych kontaktów społecznych w duchu szacunku, sprawiedliwości, dialogu i miłości”²². „Duchowa komunია rodzin chrześcijańskich, zakorzenionych we wspólnej wierze i nadziei, ożywionych miłością, stanowi wewnętrzną energię, która rodzi i szerzy sprawiedliwość, pojednanie, braterstwo i pokój między ludźmi”²³. Realizowane w ten sposób ukierunkowanie na Boga jest postrzegane jako posiadające nawet charakter wielbiącej, radosnej, triumfalnej liturgii. „Dla wierzących [...] jest pewne, że aktywność ludzka indywidualna i zbiorowa, czyli ów ogromny wysiłek, przez który ludzie starają się w ciągu wieków poprawić warunki swego bytowania, wzięty sam w sobie, odpowiada zamierzeniu Bożemu. Człowiek bowiem, stworzony na obraz Boga, otrzymał zlecenie, żeby rządził światem w sprawiedliwości i świętości [...] oraz żeby, uznając Boga Stwórcą wszystkiego, odnosił do Niego siebie samego i wszystkie rzeczy, tak aby przez poddanie człowiekowi wszystkiego przedziwne było po całej ziemi imię Boże”²⁴.

Ludzkie wielorakie, w tym o charakterze świeckim, starania o sprawiedliwość przyczyniają się do nadania światu tej postaci, jaką zaplanował dla niego Bóg – czyli, aby świat był bardzo dobry (zob. Rdz 1, 1n) – i w tym sensie składają się na przewyżczenie grzechu i jego wielorakich, poważnych, negatywnych skutków, jak też do rozwoju. „Powinni tedy wierni poznawać najgłębszą naturę całego stworzenia, jego wartość i przeznaczenie do chwały Bożej, i przez świeckie również dzieła dopomagać sobie wzajemnie do bardziej świętego życia, tak aby świat przepojony został duchem Chrystusowym i w sprawiedliwości, miłości i pokoju tym skuteczniej swój cel osiągał [...]. Dzięki [...] swej kompetencji w umiejętnościach świeckich i przez swą działalność uwzniośloną wewnętrzną łaską Chrystusową, winni oni wydatnie przyczyniać się do tego, aby dobra stworzone doskonałe były dzięki ludzkiej pracy, technice i cywilizacji społecznej zgodnie z przeznaczeniem, jakie im wyznaczył Stwórca i z oświeceniem, jakie przyniosło Słowo Jego”²⁵. Starania o sprawiedliwość należą do najważniejszych, przynoszących najistotniejsze, najbardziej trwałe owoce. One umożliwiają wprowadzenie np.

²¹ Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens* [dalej: LE], 27, www.vatican.va (12.04.2012).

²² FC, 43.

²³ Tamże, 48.

²⁴ LE, 25; zob. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* [dalej: KK], 63 i 68, <http://archidiecezja.lodz.pl> (12.04.2012).

²⁵ KK, 36.

harmonii życia. „Więcej wart jest człowiek z racji tego, czym jest, niż ze względu na to, co posiada. Podobnie warte jest więcej to wszystko, co ludzie czynią dla wprowadzenia większej sprawiedliwości, szerszego braterstwa, bardziej ludzkiego uporządkowania dziedziny powiązań społecznych, aniżeli postęp techniczny”²⁶. Sprawiedliwość jako ściśle związana z miłością, jako jej owoc, wyraz i narzędzie, tym samym pozostaje w jak najściślejszym związku z Ewangelią, z jej dobroczynnym oddziaływaniem. Papież Benedykt XVI mówił o tym w przemówieniu *Ewangelia jest największą siłą przemiany świata* skierowanym do przedstawicieli świata kultury, sztuki i gospodarki: „W tej samej perspektywie określenie „Najjaśniejsza” mówi nam o cywilizacji pokoju opartej na wzajemnym szacunku, na wzajemnej znajomości, na więziach przyjaźni. Wenecja ma długą historię i bogate dziedzictwo ludzkie, duchowe i artystyczne, dlatego może również dziś wносить cenny wkład, pomagając ludziom wierzyć w lepszą przyszłość i angażować się w jej budowanie. Z tego względu nie powinna jednak obawiać się innego emblematycznego elementu, widniejącego w herbie św. Marka: Ewangelii. Ewangelia jest największą siłą przemiany świata, nie jest ani utopią, ani ideologią. Pierwsze pokolenia chrześcijan nazywały ją raczej «drogą», czyli sposobem życia, według którego Chrystus żył jako pierwszy i zachęca nas, byśmy Go naśladowali. Do «najjaśniejszego» miasta dociera się tą drogą, która jest drogą miłości w prawdzie, dobrze wiedząc, że – jak przypomina Sobór – «miłości tej nie należy poszukiwać jedynie w rzeczach wielkich, lecz – i to przede wszystkim – w zwykłych warunkach życiowych», i na wzór Chrystusa „należy dźwigać także ten krzyż, który ciało i świat nakładają na barki poszukujących pokoju i sprawiedliwości”²⁷.

Dekalog to kodeks podstawowych zasad postępowania, czyli także sprawiedliwości. Zarazem jeśli wszystkie przykazania dekalogu są zawarte w przykazaniu miłości, jeśli przykazanie miłości znajduje swoje uszczegółowienie w innych przykazaniach, to w takim razie mamy tutaj ważne wskazanie na związek między sprawiedliwością i miłością. Pierwsza jest przyporządkowana drugiej. Stanowi – a przynajmniej może i ma stanowić – jeden z jej wyrazów. Z przykazania miłości i dekalogu wynika, iż w przypadku człowieka mamy do czynienia ze sprawiedliwością: względem siebie, względem Boga, względem innych. Coraz bardziej do głosu dochodzi świadomość, że tymi innymi, bliźnimi są nie tylko ludzie (zob. np. Rz 8, 19n; Kol 1, 15n): w tym kontekście można mówić o np. sprawiedliwość ekologicznej²⁸. W każdym razie sprawiedliwość wyraźnie posiada wymiar osobisty (indywidualny) i społeczny (wspólnotowy). Tak o tym ostatnim pisze papież Benedykt XVI: „Pragnienie dobra wspólnego i angażowanie się na jego rzecz stanowi wymóg sprawiedliwości i miłości”²⁹. Sprawiedliwość jest zasadniczym

²⁶ Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* [dalej: KDK], 35, <http://archidiecezja.lodz.pl> (12.04.2012).

²⁷ Benedykt XVI, Przemówienie do przedstawicieli świata kultury, sztuki i gospodarki, *Ewangelia jest największą siłą przemiany świata* (Wenecja, 8.05.2011), www.opoka.org.pl (06.10.2011).

²⁸ Zob. A. Linzey, *Teologia zwierząt*, tłum. W. Kostrzewski, Kraków 2010, s. 161n; A. Ganoczy, *Nauka o stworzeniu. Podręcznik teologii dogmatycznej*. Traktat III, red. W. Beinert, tłum. J. Fenrychowa, Kraków 1999, s. 55n; J. Łukomski, *Próba zbudowania chrześcijańskiej etyki środowiska naturalnego*, Radom 1998, s. 287n. Zob. też Jan Paweł II, Encyklika *Dominum et Vivificantem*, 50; Benedykt XVI, Orędzie na XLII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 2008: *Szukanie prawdy, by się nią dzielić*, 4, www.opoka.org.pl (31.08.2011).

²⁹ Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, 7, www.vatican.va (09.07.2009).

elementem życia duchowego osoby ludzkiej, jego regułą i w pewnym sensie motorem. Wynika z tego, co jest istotne dla oceny chrześcijaństwa współcześnie, iż skoro sprawiedliwość jest ważna, to posiadamy jednoznaczne wskazanie, że ważne też jest życie duchowe, troska o nie, pozytywnie ważne tak dla danej osoby, jak też jej otoczenia. Dotyczy to np. polityki, gdzie działanie na rzecz sprawiedliwości wyraża się tutaj np. przez używanie w debacie politycznej właściwego języka³⁰, przez większe zaangażowanie się w rozwiązywanie problemów, przez kierowanie się zasadami sprawiedliwości³¹.

Działalność polityczna winna być ukierunkowana na troskę o sprawiedliwość, na jej promowanie: jest to bardzo ważny cel i probierz wskazujący np. na jej skutki³². Oto przykład, jak ten cel realizować: „Powszechna praktyka urzędowania wyłącznie interesów własnych, swojej partii i jej zwolenników, bez uwzględniania interesów innych, którzy być może nie mają własnej reprezentacji politycznej, nie są wystarczająco zorganizowani, domaga się przypomnienia cnoty sprawiedliwości. Ta cnota wymaga od polityka, by miał także na uwadze, ze względu na dobro wspólne, interesy innych grup społecznych”³³. Przytoczone słowa wskazują na realizację przykazania miłości bliźniego. Podobnie sprawiedliwość jest bardzo ważna, niezbędna, by prawidłowo rozwijało się życie gospodarcze czy szeroko rozumiana kultura³⁴. „Niestety, w życiu gospodarczym naszego kraju istnieje wiele przedsięwzięć, dla których nie jest ważne to, w jaki sposób i za pomocą jakich środków wynik finansowy ich działalności, czyli zysk, jest uzyskiwany. Problemem nie jest troska o zysk, bo przecież tylko dobry wynik finansowy daje przedsiębiorstwu szansę na przetrwanie na konkurencyjnym rynku, możliwość rozwoju, zapewnia pracę, więc także środki do życia dla zatrudnionych tam pracowników i ich rodzin. Problemem są przykłady działań uderzających w godność człowieka i jego prawa. Wiele z nich mieści się w granicach obowiązującego prawa, a jednak w istocie swej są one niesprawiedliwe. Niesprawiedliwa może być już sama umowa o pracę. „Jeśli zatem pracownik zmuszony koniecznością albo skłoniony strachem przed gorszym nieszczęściem przyjmuje niekorzystne dla siebie warunki, które zresztą przyjmuje tylko pod przymusem, ponieważ mu je narzuca [...] pracodawca, wtedy dokonuje się gwałt, przeciw któremu głos podnosi sprawiedliwość”³⁵ [...]. Niedopuszczalne i niesprawiedliwe jest [...] złe traktowanie pracownika, brak reakcji na jego przepracowanie i przemęczenie, zmuszanie go do bezpłatnej pracy w godzinach nadliczbowych, zmuszanie do pracy w niedzielę i dni świąteczne w sytuacji, kiedy charakter pracy tego nie wymaga. Nie do przyjęcia jest stosowanie mobbingu”³⁶.

Dokument Konferencji Episkopatu Polski *W trosce o człowieka i dobro wspólne* w rozdziale *Wobec globalizacji kultury* przekazuje m.in. następujące przesłanie:

³⁰ Zob. np. Konferencja Episkopatu Polski, Dokument przygotowany przez Radę ds. Społecznych *W trosce o człowieka i dobro wspólne*, 26, www.opoka.org.pl (30.03.2012). Fakty jednoznacznie pokazują, jak sposób wypowiedzania może wpłynąć tragicznie na los nawet całych narodów, popychając do nienawiści (przykładu dostarczają tu np. Niemcy w latach trzydziestych i czterdziestych ubiegłego stulecia czy też historia propagandy bolszewickiej).

³¹ Zob. tamże.

³² Tamże, 27.

³³ Tamże, 28.

³⁴ Tamże, 25.

³⁵ Leon XIII, Encyklika *Rerum novarum*, 34.

³⁶ Tamże, 35. (Zob. np. Konferencja Episkopatu Polski, *W trosce o człowieka i dobro wspólne*, dz. cyt.).

„Wskazuje on na respektowanie – w życiu społecznym, a więc także w obszarze kultury – takich wartości, jak: godność i prawa człowieka, sprawiedliwość, solidarność, życzliwość, unikanie przemocy, pokój między ludźmi i narodami”³⁷. Wprowadzanie sprawiedliwości może wiązać się z działaniami dotyczącymi ludzi różnego wieku żyjącymi na specyficznym, uwarunkowującym obszarze. Oto przynajmniej jeden przykład: „W konsekwencji na obszarach wiejskich mamy do czynienia z niższym poziomem życia, gorszą opieką medyczną, mniejszym odsetkiem młodzieży studiującej itp. Należy uczynić wszystko, by zmienić tę rażąco niesprawiedliwą sytuację”³⁸.

O sprawiedliwości jako o wartość niezbędną dla życia poszczególnych osób i społeczności trzeba się troszczyć. Ważnym jest tu wkład, jaki stanowi szeroko rozumiane wychowanie, formacja, na którą przecież z natury rzeczy składa się troska o rozwój duchowy. „Jednym z głównych zadań rodziców jest kształtowanie w dzieciach istotnych wartości życia ludzkiego. Znaczy to, że dzieci powinny nabyć poczucie prawdziwej sprawiedliwości, która prowadzi do poszanowania godności każdego człowieka, a także poczucia prawdziwej miłości jako postawy troski i bezinteresownej służby wobec drugich”³⁹. „W społeczeństwie wstrząsanym i rozbitym przez napięcia i konflikty, wynikające z gwałtownego ścierania się różnych indywidualizmów i egoizmów, dzieci powinny nabyć [...] poczucie prawdziwej sprawiedliwości, która [...] prowadzi do poszanowania godności osobistej każdego człowieka”⁴⁰. Innymi słowy: chrześcijaństwo nie propaguje wprowadzania sprawiedliwości przez niesprawiedliwość, przemocą, ale drogą miłości, tłumaczenia, przekonywania, rozwoju, zaufania do protagonistów. „Rodzina bowiem, jako wspólnota wychowawcza, powinna pomóc człowiekowi w rozpoznaniu własnego powołania i podjęciu koniecznych wysiłków na rzecz większej sprawiedliwości, przygotowując go od samego początku do relacji międzypersonalnych, opartych na sprawiedliwości i miłości”⁴¹. Troska o sprawiedliwość spoczywa także na wspólnotach o charakterze religijnym, jest ich bardzo ważnym zadaniem wypełnianym na rzecz nie tylko religijnych aspektów ludzkiego życia. „Przed całym Kościołem staje zadanie głębokiego przemyślenia i zaangażowania, by nowa kultura, która się rodzi, została na wskroś przeniknięta Ewangelią, by uznane zostały prawdziwe wartości, by bronione były prawa mężczyzny i kobiety, i szerzona sprawiedliwość wewnątrz samych struktur społecznych. W ten sposób «nowy humanizm» nie będzie odciągał ludzi od Boga, lecz bardziej do Niego zbliżał”⁴². Oto jeszcze jeden przykład. „Do Kościoła należy obowiązek apelowania do sumienia publicznego i do władz społecznych, gospodarczych i politycznych, ażeby robotnicy znaleźli pracę we własnej okolicy i kraju, ażeby byli sprawiedliwie wynagradzani, by jak najszybciej następowało połączenie rodzin, ażeby uwzględniano ich tożsamość kulturową i traktowano na równi z innymi, i aby ich dzieciom zapewniona była możliwość formacji zawodowej i wykonywania zawodu, jak również posiadanie ziemi koniecznej do pracy i życia”⁴³.

³⁷ Tamże, 17.

³⁸ Tamże, 41, zob. też np. FC, 1 o niesprawiedliwości spotykającej wiele rodzin, o utrudnianiu korzystania z przysługujących im podstawowych praw.

³⁹ Konferencja Episkopatu Polski, *W trosce o człowieka i dobro wspólne*, dz. cyt., 11.

⁴⁰ FC, 37.

⁴¹ Tamże, 2; zob. 6.

⁴² Tamże, 8.

⁴³ Tamże, 77.

3. SPRAWIEDLIWOŚĆ I ŻYCIE SPOŁECZNE: PRZYPADEK MEDIÓW

Świat mediów to część ludzkiego życia tak osobistego, jak i zbiorowego. Duże i ciągle rosnące znaczenie mediów, ich wieloraki wpływ na poszczególnych ludzi i na całe grupy skłania, by poświęcić im więcej miejsca. Na znaczenie mediów, gdy chodzi o sprawiedliwość, zwraca uwagę papież Benedykt XVI. „Bez ich [tzn. środków społecznego przekazu myśli] udziału byłoby naprawdę trudno budować i doskonalić porozumienie między narodami, prowadzić dialog w sprawie pokoju na skalę międzynarodową, zagwarantować człowiekowi podstawowe dobro, jakim jest informacja, a jednocześnie zapewnić wolny przepływ myśli, zwłaszcza tych, które dotyczą ideałów solidarności i sprawiedliwości społecznej. Tak, wszystkie media razem wzięte są nie tylko środkami służącymi rozpowszechnianiu idei, ale mogą i muszą być też narzędziami wspomagającymi budowę bardziej sprawiedliwego i solidarnego świata. Istnieje jednak, niestety, niebezpieczeństwo, że przekształcą się one w systemy służące podporządkowaniu człowieka logice podyktowanej przez dominujące w danym momencie interesy”⁴⁴. Z jednej strony to prawidłowa duchowość stanowi gwarancję właściwego wykorzystania potęgi mediów. Z drugiej strony media okazują się narzędziem duchowości w realizowaniu tego, co dobre. Bł. Jan Paweł II zwraca uwagę na związki między mediami, duchowością i sprawiedliwością. Nie ma przecież np. prawdziwego rozwoju osoby ludzkiej bez jej wzrastania duchowego, moralność, etyka są częścią duchowości. „Jeśli jednak mają rzeczywiście prowadzić do zacieśnienia więzi i do prawdziwego postępu człowieka, muszą być środkami przekazywania i wyrażania prawdy, sprawiedliwości i pokoju, dobrej woli i czynnego miłosierdzia, wzajemnej pomocy, miłości i komunii [...]. To, czy środki przekazu służą wzbogaceniu, czy zubożeniu ludzkiej natury, zależy od moralnej wizji i etycznej odpowiedzialności wszystkich zaangażowanych w proces przekazywania i odbioru informacji”⁴⁵. W podobnym duchu wypowiada się papież Benedykt XVI w XLII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu w 2008 r. „Rolę środków społecznego przekazu w społeczeństwie należy uznać za integralny już element kwestii antropologicznej, która jawi się jako zasadnicze wyzwanie trzeciego tysiąclecia. W taki sam sposób jak w kwestii życia ludzkiego, małżeństwa i rodziny, a także wielkich spraw współczesnych związanych z pokojem, sprawiedliwością i ochroną stworzenia, również w dziedzinie społecznego przekazu stawką w grze są podstawowe wymiary człowieka i prawdy o nim. Kiedy przekaz zostaje oderwany od zasad etycznych i wymyka się kontroli społecznej, przestają się dla niego liczyć centralne miejsce i nienaruszalna godność człowieka, a z tym łączy się niebezpieczeństwo, że będzie wywierać negatywny wpływ na jego sumienie, na jego wybory, a w ostatecznym rozrachunku warunkować wolność i samo życie osób. Dlatego właśnie jest konieczne, by przekaz społeczny zazdrośnie strzegł osoby i w pełni szanował jej godność. Niektórzy sądzą, że jest dziś potrzebna w tej dziedzinie swoista «info-etyka», przez analogię do bioetyki, istniejącej na polu medycyny i badań naukowych dotyczących życia”⁴⁶.

⁴⁴ Benedykt XVI, Orędzie na XLII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu w 2008: *Szukanie prawdy, by się nią dzielić*, dz. cyt., 2.

⁴⁵ Jan Paweł II, Orędzie na XXV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 1991: *Środki społecznego przekazu w służbie jedności i postępu rodziny ludzkiej*, www.opoka.org.pl (31.08.2011).

⁴⁶ Benedykt XVI, Orędzie na XLII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 2008: *Szukanie prawdy, by się nią dzielić*, dz. cyt., 4.

Niech będzie wolno podjąć nauczanie papieskie w następujący sposób. Skoro istnieją zasadnicze związki między duchowością i mediami, gdzie duchowość wpływa na media i w nich się wyraża oraz odwrotnie, to może trzeba też mówić o „info-duchowości” jako specyficznym wymiarze życia duchowego człowieka współcześnie i w przyszłości, także jako o trosce o ten wymiar. W takim kierunku prowadzi Jan Paweł II w Liście apostołskim do odpowiedzialnych za środki społeczne przekazu *Szybki rozwój*⁴⁷. Oto jeszcze jeden przykład wskazujący na związki między mediami, sprawiedliwością i troską o szeroko rozumiane życie człowieka. „Temat tegorocznego Światowego Dnia Środków Przekazu: «Współczesne środki przekazu w służbie postępu kobiety w społeczeństwie», wyraża uznanie szczególnej roli mass mediów jako czynnika służącego nie tylko sprawie sprawiedliwości i równości kobiet, ale także sprzyjającego rozwojowi ich specyficznych talentów, które przy innej sposobności określiłem jako «geniusz» kobiecy (por. *Mulieris dignitatem*, 30; List do Kobiet, 10)”⁴⁸. Następnie papież dodaje: „postęp rzeczycywiściej emancypacji kobiet jest nakazem sprawiedliwości, którego nie można dłużej lekceważyć; jest też warunkiem dobrobytu społeczeństwa. [...] «We wszystkich tych dziedzinach obecność kobiety będzie bardzo cenna, ponieważ przyczyni się do ukazania sprzeczności społeczeństwa rządzącego się wyłącznie kryteriami wydajności i produktywności oraz każe zmienić te systemy, poddając je procesowi ‘humanizacji’, która charakteryzuje ‘cywilizację miłości’»”⁴⁹. W orędziu *Telewizja w rodzinie: kryteria właściwego wyboru programów* Jan Paweł II udziela bardziej szczegółowych wskazówek, w jaki sposób łączyć starania o sprawiedliwość z życiem człowieka. „Telewizja może też szkodzić życiu rodzinnemu: przez propagowanie fałszywych wartości i wzorów postępowania, przez rozpowszechnianie pornografii i obrazów brutalnej przemocy; przez wpajanie moralnego relatywizmu i religijnego sceptycyzmu; przez przedstawianie bieżących wydarzeń i problemów w sposób celowo wypaczony; przez agresywną reklamę, odwołującą się do najniższych instynktów; wreszcie przez zachwalanie fałszywych wizji życia, które sprzeciwiają się zasadzie wzajemnego szacunku oraz utrudniają ustanowienie sprawiedliwości i pokoju”⁵⁰.

W tym kontekście trzeba mocno podkreślić, iż papież dostrzega w środkach społecznego przekazu, np. w telewizji również bardzo wartościowego sprzymierzeńca duchowości, sprawiedliwości. „Bóg powierzył rodzicom poważny obowiązek pomagania dzieciom „od najwcześniejszych lat w szukaniu prawdy i w życiu zgodnie z prawdą oraz w szukaniu dobra i szerzeniu go”⁵¹. Winni oni zatem prowadzić swoje dzieci do uznania wartości wszystkiego, „co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co zasługuje na uznanie” (Flp 4, 8). Dlatego rodzice nie tylko muszą sami korzystać z telewizji w sposób rozważny, ale powinni też czynnie kształtować w swoich dzieciach nawyki w tej dziedzinie, by zapewnić ich zdrowy rozwój osobowy, moralny i religijny. Rodzice winni najpierw zasięgnąć informacji o treści danego programu, aby następnie podjąć na tej podstawie świadomą decyzję – kierując się dobrem

⁴⁷ Zob. Jan Paweł II, List apostołski *Szybki rozwój* (24.01.2005), 3n.

⁴⁸ Tenże, Orędzie na XXX Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 1996: *Współczesne środki przekazu w służbie postępu kobiety w społeczeństwie*, www.opoka.org.pl (31.08.2011).

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Jan Paweł II, Orędzie na XXVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 1994: *Telewizja w rodzinie: kryteria właściwego wyboru programów*, [w:] www.opoka.org.pl (31.08.2011).

⁵¹ Tenże, Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1991, 3.

rodziny – czy go obejrzyć, czy też nie. Mogą się tu okazać pomocne recenzje i oceny publikowane przez organizacje religijne i inne godne zaufania instytucje, a także programy wychowawcze uczące właściwego korzystania ze środków przekazu. Rodzice powinni też rozmawiać z dziećmi o telewizji, ucząc ich kontrolowania ilości i jakości oglądanych programów oraz dostrzegania i oceny moralnych wartości, które stanowią ich podłoże; to rodzina bowiem jest „środowiskiem stwarzającym najlepsze warunki do przekazywania wartości religijnych i kulturowych, które pomagają człowiekowi w ukształtowaniu własnej tożsamości” (Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1994, 2)⁵².

Podobne przesłanie przekazuje odbiorcy Orędzie na XXXII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu: „Nie należy nigdy zapominać, że działalność środków społecznego przekazu nie jest przedsięwzięciem czysto użytkowym i że nie polega wyłącznie na zachęcaniu, przekonywaniu lub sprzedawaniu. Tym bardziej też środki te nie są narzędziem ideologii. Zdarza się, że środki społecznego przekazu traktują ludzi wyłącznie jako konsumentów lub jako rywalizujące ze sobą grupy interesów, albo też manipulują telewizjami, czytelnikami i słuchaczami jak martwymi liczbami, spodziewając się po nich określonych korzyści – poparcia politycznego czy też zwiększonej sprzedaży jakichś towarów: takie właśnie praktyki niszczą wspólnotę. Zadaniem przekazu społecznego jest jednoczenie ludzi i wzbogacanie ich życia, a nie izolowanie i wykorzystywanie. Środki społecznego przekazu, właściwie używane, mogą się przyczynić do stworzenia i utrzymania ludzkiej wspólnoty, opartej na sprawiedliwości i miłości. Jeśli to czynią, są znakiem nadziei”⁵³. Faktycznie media już są ukierunkowane na odgrywanie pozytywnej roli. „Przyjaźń jest wielkim ludzkim dobrem, lecz traktowana jako cel sam w sobie, traci wartość. Przyjaciele powinni się wspierać i wzajemnie zachęcać do rozwijania swych darów i talentów oraz do wykorzystywania ich dla dobra wspólnoty ludzkiej. W tym kontekście cieszy fakt, że powstają nowe sieci cyfrowe, mające umacniać ludzką solidarność, pokój i sprawiedliwość, prawa człowieka oraz poszanowanie życia i piękna stworzenia. Sieci te mogą ułatwiać współpracę między społecznościami ludzkimi z różnych obszarów geograficznych i kulturowych, pozwalając im pogłębić wspólne wartości ludzkie i poczucie współodpowiedzialności za dobro wszystkich”⁵⁴.

Sprawiedliwość ściśle wiąże się z uczeniem się właściwego wykorzystania nowych możliwości technicznych. „Będą musieli [chodzi o ludzi młodych] odkryć odpowiednie formy zastosowania nowych systemów przechowywania i wymiany danych, by mogły one przyczynić się do umacniania coraz większej sprawiedliwości, do wzrostu poszanowania praw człowieka, do zdrowego rozwoju wszystkich jednostek i narodów oraz tych swobód, bez których niemożliwe jest życie w pełni ludzkie”⁵⁵. Potrzebna jest uczciwość intelektualna, pedagogiczna. W swoim nauczaniu bł. Jan Paweł II wskazuje m.in. na potrzebę uczciwości intelektualnej. „Jak mówić o Bogu, jaki jest właściwy sposób

⁵² Tamże, zob. też A. Baczyński, *Jan Paweł II – blask osoby w telewizji*, [w:] *Nie lękajcie się. Jan Paweł II i media*, red. A. Baczyński, M. Drożdż, Kraków 2011, s. 109.

⁵³ Jan Paweł II, Orędzie na XXXII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 1998: *Z pomocą Ducha Świętego głosimy nadzieję*, 4, www.opoka.org.pl (31.08.2011).

⁵⁴ Benedykt XVI, Orędzie na XLIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 2009: *Nowe technologie, nowe relacje. Trzeba rozpowszechniać kulturę szacunku, dialogu i przyjaźni*, www.opoka.org.pl (31.08.2011).

⁵⁵ Jan Paweł II, Orędzie na XXIV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 1990: *Misja Kościoła w erze komputerów*, 3, www.opoka.org.pl (31.08.2011).

mówienia o Nim? Również wśród chrześcijan znajdują się tacy, którzy mają zniekształcony obraz Boga. Należy zastanowić się, czy we właściwy sposób przeprowadzono w tej dziedzinie odpowiednie badania, oparte o prawdę pochodzącą z wiarygodnych źródeł. Uważam za swój obowiązek przypomnieć tutaj przede wszystkim, że pierwszą zasadą postępowania jest uczciwość intelektualna, to znaczy zachowanie otwartości na te znaki prawdy, które sam Bóg pozostawił po sobie w świecie i w naszych dziejach⁵⁶. Bardzo ważnym źródłem, fundamentem dla wspomnianej uczciwości intelektualnej jest postawa czy troska, którą można określić mianem uczciwości pedagogicznej tak ze strony poszczególnych osób (np. nauczycieli), jak też ich grup (np. szkoły, uczelni, państwa). „Kościół nie może też przejść obojętnie wobec braku wrażliwości szkoły na zjawisko kryzysu czytelnictwa, a nawet prób pomniejszania jego znaczenia. Zdziwiają propozycje ciągłego redukowania listy lektur szkolnych czy książek, które dopełniają wiedzę historyczną i kształtują ludzką wrażliwość, wzbogacając wartości uniwersalne i narodowe⁵⁷. „Zwracamy się wreszcie z prośbą do świata dziennikarskiego o zachowanie obiektywności w przedstawianiu Kościoła w mediach. Kościół nie liczy na żadną taryfę ulgową. Żyjemy w wolnym, demokratycznym społeczeństwie, nie boimy się rzetelnej krytyki. Dostrzegamy jednak, że pragnieniu demaskowania niepokojących zjawisk towarzyszy nieraz pewien rodzaj satysfakcji z kompromitowania⁵⁸.

Sprawiedliwość wyraża się też jako poszanowanie wolności, prawa do sięgania do mass mediów, prawa do informacji, która pomaga człowiekowi. Taką też Europę i świat stara się współtworzyć Kościół. „Nikt nie ma prawa ograniczać wolności religijnej, próbując dokonywać zamachu na jakikolwiek tytuł czy rozgłoszenie. Kościół zdaje sobie sprawę z odpowiedzialności wynikającej z faktu posługiwania się mediami, ale w nie mniejszym stopniu domaga się uznania przez państwo takiego prawa⁵⁹. W dokumencie Konferencji Episkopatu Polski *W trosce o człowieka i dobro wspólne* w rozdziale *Misja czy biznes?* czytamy: „Podstawową zasadą pracy dziennikarskiej musi być prawda. Dążenie do prawdy nie może jednak usprawiedliwiać bezdusznego posługiwania się informacjami. Nie każdy ma prawo do pełnej prawdy o drugim. Dobro wspólne wymaga, by osoby pełniące służbę publiczną były poddane medialnej kontroli swoich poczynań. Zawsze jednak należy mieć na uwadze godność i dobro konkretnych osób i dobro wspólne. Słusznego pragnienia transparentności życia społecznego nie można mieszać z doraźną potrzebą określonych środowisk albo ze zwykłym cynizmem, połączonym z brakiem elementarnej wrażliwości⁶⁰. I następnie: „Protestujemy przeciwko wszelkim, nasilającym się ostatnio w show-biznesie przejawom pogańskiej czy nawet satanistycznej nieobyczajności. Publiczne bluźnierstwa, połączone z bezczeszczeniem Biblii, krzyża i innych symboli religijnych są aktem profanacji i godzą w uczucia religijne ludzi wierzących oraz są pogwałceniem ich prawa do wolności religijnej⁶¹.

⁵⁶ Tenże, *Katechezy środowe o Bogu Ojcu*, katecheza 21: *Właściwa postawa w stosunku do Boga*, nr 3, [w:] *Nauczanie Ojca świętego Jana Pawła II – komputerowy zbiór dokumentów papieskich*, wersja 1.0, Kraków 1999.

⁵⁷ Konferencja Episkopatu Polski, *W trosce o człowieka i dobro wspólne*, dz. cyt., 52.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Tamże, 51.

⁶¹ Tamże.

*

W nie tak odległym XX wieku hasła odwołujące się do sprawiedliwości były wykorzystywane, by m.in. z ogromną zaciekłością zwalczać chrześcijaństwo, zwalczać chrześcijan i innych ludzi. Poczucie sprawiedliwości, osobiste jej przeżywanie, stosowanie do szeroko rozumianego życia społecznego, propagowanie jej rozumienia za pomocą dostępnych środków przekazu okazuje się bardzo ważne. Błędy mogą tutaj zaważyć na losach całych kontynentów i to przez długi czas, zaś promowanie właściwego podejścia okazuje się dobroczynne w życiu poszczególnych osób, świata i to w sposób bardzo trwały, bo nie tylko pozytywnie kształtuje doczesność, ale także ma znaczenie dla wieczności. W rozumieniu chrześcijańskim sprawiedliwość jest obliczem miłości, troska o sprawiedliwość jest wyrazem, narzędziem miłości. Troska o sprawiedliwość to jeden z najważniejszych pozytywnych elementów życia ludzkiego. Mamy tutaj przez podawanie zasad sprawiedliwości, wyjaśnianie ich, troskę o stosowanie do czynienia z bardzo ważnym, sprawdzonym w historii, pozytywnym wkładem chrześcijaństwa w dzieje świata, wkładem o charakterze terapeutycznym, wychowawczym, promującym rozwój, a jako ostrzeżenie także profilaktycznym. Niech na zakończenie wolno będzie przypomnieć słowa, dzięki którym bł. Jan Paweł II z nadzieją chciał pomóc kształtować pomyślną przyszłość patrząc wnikliwie i bardzo dalekowzrocznie. „Dlatego jest tak bardzo ważne, aby chrześcijanie przygotowali się do Wielkiego Jubileuszu, rozpoczynającego trzecie tysiąclecie, odnawiając swą nadzieję na ostateczne nadejście Królestwa Bożego, a także odczytując uważniej znaki czasu w otaczającym ich świecie. Do tych znaków nadziei należą: postępy nauki, techniki, a zwłaszcza medycyny, służące życiu ludzkiemu, głębsza świadomość naszej odpowiedzialności za środowisko naturalne, wysiłki podejmowane w celu przywrócenia pokoju i sprawiedliwości tam, gdzie zostały one naruszone, pragnienie pojednania i solidarności między narodami”⁶².

⁶² Jan Paweł II, Orędzie na XXXII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 1998: *Z pomocą Ducha Świętego głosimy nadzieję*, dz. cyt., 2.